



Bądźmy odważni w kochaniu.



„Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni,
ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia” (2Tm 1,7)



Apostoł Paweł przebywa w Rzymie w więzieniu, czekając na wyrok. Stamtąd pisze do Tymoteusza, swojego młodego ucznia i współpracownika, odpowiedzialnego za wspólnotę w Efezie.



Tymoteusz boi się prześladowań, jakim poddawani byli wówczas chrześcijanie.



Św. Paweł przypomina mu, aby się nie lękał i nie wstydził, ponieważ Bóg dał mu Ducha Świętego, aby głosił Ewangelię z mocą, miłością i roztropnością, a tym samym opowiedział o Jezusie wielu ludziom.



Michele i Giuseppe mieszkają w alpejskiej wiosce. Pewnego dnia ich rodzice mieli burzliwą wymianę zdań, dlatego podczas obiadu przy stole panowała niemiła atmosfera.



Jeden z chłopców wstał, podszedł do rodziców i zapytał: „Czy pobraliście się z miłości?” Rodzice zamilkli, popatrzyli na siebie, a potem odpowiedzieli: „Tak”, próbując jednocześnie zbagatelizować incydent.



Ale obaj chłopcy niezbyt przekonani taką odpowiedzią, powiedzieli: „Dobrze, teraz więc pocałujcie się, żeby sobie wybaczyć!”. Wtedy powrócił pokój pomiędzy wszystkimi. (Doświadczenie dwóch Genów 4 ze Szwajcarii)